

# Solar/Białas, Freestyle Wars (prod. Lanek)

S, S, S, SB MAFFIJA

WBW, WoW, WoŚ, WBS

Rest In Peace

Wspaniałe czasy, zamierzchłe już dziś

Ale jakże żywe w naszych sercach

[Białas:]

07 ja dobrze pamiętam, chudy Białas i złamana ręka  
WBW finałowa ósemka i Muflon, co zawsze nas zjadał, chuj, niech ma  
Dzisiaj wolny Skajsa pozwala mi się czuć jak wtedy  
Prędzej niż Bóg mu da progress, będę miał kurwa dredy  
W indeksie ja i FP i dużo wódki  
Nie chciał pić Solarek, taki malutki  
W chuj wesoło tutaj było na początku  
Ciągłe robiło hałas mi 30 moich ziomeków  
A debiutancka walka to kurwa niemoc  
Bo Filip Rudanacja mnie zrównał z ziemią  
Nie pamiętacie jak tu broniłem Osamy  
Nie wpadłbym na ten pomysł, jakbym nie był nawąchany  
A Theodor jeszcze wtedy nie był w Alkopoligamii  
Tylko zdołowany znów się zmagał z eliminacjami  
Zanim znałem Orła, patrzę, jak po klubie idzie  
Zawsze najebany, nigdy nie rozłożył skrzydeł  
Ale chyba, typie, wtedy nawet w chuju miał karierę  
Bo zamiast nawijać, się przewracał na kamerę  
Ja teraz z tamtych czasów prawie z nikim się nie spinam  
I nawet Greenowi już nie jadę po Brzezinach  
Ludzie mówią o tych czasach "zapomnijmy"  
Prędzej Proceente powie "weterynaryjny"

Wtedy pas WBW (pas WBW) był jak pas Louis Vui (pas Louis Vui)

I nas wkurwia do dziś (do dziś), że nie mamy go my (go my)

Nie mamy my, nie mamy my, nie mamy my

SB MAFFIJA

[Solar:]

To były czasy, gdy Ematei robił przejebane show  
A nie wywiady z M.O.P albo Macklemore  
Na bitwy zawsze wpadał też Wujek Samo Zło  
Jarałem się jak dziecko, że w ogóle znałem go  
W parku Theodor uczył mnie jak dwójki rzucić  
Ja wchodzenia w bit nie zdołałem go nauczyć  
Na bitwach klimat zawsze piękny, sztoss  
Aż pojawiał się na nich nagle spięty Diox  
Niestety czas jakoś zepsuł ich przebieg  
Te-Tris kochał się jeszcze w 3-6, nie Quebie  
Goły zarabiał poniżej miliona rocznie  
Złote pokolenie wolnych, co wychowa te młodsze  
Między mną a Muflem zawsze były jakieś animozje  
Nawet na melanżu raz daliśmy se po mordzie  
A Wuiteoen wtedy wojował na skype  
Za to 3-6 latał na ksywce moderator  
Dzisiaj se pijemy dinx i gramy w Buzza  
Wspominając te spinki w tamtych czasach  
Młody Beezy to był pojebany szczył  
Nie chcieli się zadawać ze mną, bo się zadawałem z nim  
Ten maślacki bunt, z całym światem wojny o nic  
Bunt rywalizacji, byle komuś dopierdolić  
Wpadam na te battle, ale sam już chyba nie chcę  
Skoro tam rymują wciąż ręce, ence, więcej  
Nędzne psy

Wtedy pas WBW (pas WBW) był jak pas Louis Vui (pas Louis Vui)

I nas wkurwia do dziś (do dziś), że nie mamy go my (go my)  
Nie mamy my, nie mamy my, nie mamy my  
SB MAFFIJA